

## Debata polskich uczonych na temat ekonomicznych dokonań Mikołaja Kopernika\*

Przedmiotem dotychczasowych odcinków niniejszej serii były poglądy polskich kopernikanistów zaprezentowane od początku XIX w. do wybuchu II wojny światowej. Obecna część zawiera analizę rozważań na temat Kopernika ekonomisty podejmowanych przez dwóch historyków idei ekonomicznych, tj. Edwarda Lipińskiego i Janusza Górskiego. Historycy ci zainaugurowali badania w związku z obchodzonym w 1953 r. Rokiem Kopernikowskim, który zaowocował wielopłaszczyznowymi studiami oraz licznymi publikacjami na ten temat. Ówczesni badacze doszli do nowych ustaleń nie tylko w sprawie liczby traktatów sporządzonych przez Wielkiego Astronoma, ale również zawarty w nich koncepcji.

Mirosław Bochenek\*\*

### Dociekania Edwarda Lipińskiego i Janusza Górskiego z okazji Roku Kopernikowskiego 1953

W 1943 r. świat nauki zamierzał uczcić czterech-setną rocznicę wydania drukiem *De revolutionibus* oraz śmierci Mikołaja Kopernika. Niestety, z powodu trwającej II wojny światowej jubileusz ten został odroczony. Dziesięć lat później Światowa Rada Pokoju ogłosiła 1953 r. Rokiem Kopernikowskim. Z tej okazji wielu badaczy i ludzi pióra zintensyfikowało zainteresowania koncepcjami ekonomicznymi Wielkiego Astronoma. Zarówno w roku jubileuszowym, jak i w następnych latach, organizowano konferencje naukowe oraz wydano dziesiątki prac. Ich autorami byli głównie historycy i teoretycy ekonomii, ale również historycy gospodarczy, historycy nauki, numizmatycy i publicyści gospodarczy. Intelktualiści polscy udowodnili, że nie pozostali obojętni wobec ekonomicznych poglądów Renesansowego Uczonego, szczególnie wobec sformułowania przez niego prawa wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez gorszy oraz jego postulatów dotyczących reformy monetarnej przeprowadzonej przez króla Zygmunta I.

#### Edward Lipiński

Jednym z badaczy powszechnej i polskiej myśli ekonomicznej, który w interesującym nas okresie poświęcił wiele publikacji ekonomicznym dokonaniom

M. Kopernika, był Edward Lipiński<sup>1</sup>. Cieszył się wówczas ogromną estymą. Przed II wojną światową był wykładowcą teorii koniunktury, teorii wzrostu gospodarczego i historii handlu, a następnie profesorem ekonomii politycznej i prorektorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W 1928 r. E. Lipiński stworzył i był kierownikiem Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. Był również twórcą Instytutu Gospodarki Narodowej. Zajmował także stanowisko prezesa Banku Gospodarki Krajowej. W latach okupacji hitlerowskiej stworzył oraz pełnił funkcję kierownika Miejskiej Szkoły Handlowej w Warszawie (będącej tajną SGH), a po wojnie był profesorem i dziekanem Wydziału Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz profesorem historii myśli ekonomicznej w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. W okresie międzywojennym był także członkiem, sekretarzem i prezesem Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie, a w 1948 r. należał do twórców ogólnokrajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz został jego prezesem. Przez kilkadziesiąt lat pełnił funkcję redaktora naczelnego „Ekonomisty”.

W roku wspomnianego jubileuszu E. Lipiński zaprezentował pierwsze wyniki swoich badań kopernikańskich w artykule pt. *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika* (1953). Autor tegoż opracowania podkreślił, że myśl ekonomiczna Wielkiego Torunianina

\* Artykuły z tego cyklu ukazały się dotychczas w „Biuletynie PTE” nr 1, 2, 3 i 4/2023 oraz 1 i 2/2024.

\*\* Prof. dr hab. Mirosław Bochenek – Katedra Ekonomii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

<sup>1</sup> Vide również „Biuletyn PTE” nr 4/2023, <https://pte.pl/czasopisma/biuletyn/Biuletyn-PTE-2023-nr-4>.

powstała na tle rodzących się kapitalistycznych stosunków produkcji, w których zaczynały działać nowe siły ekonomiczne, tj. rynek, handel i pieniądz. Gospodarkę naturalną zastępowała gospodarka towarowa, produkt przekształcił się w towar, a ten ostatni w pieniądź. Pieniądz kruszcowy stał się synonimem bogactwa oraz formą kapitału. W związku z tym w początkowym okresie rozwoju kapitalizmu na pierwszym miejscu stawiano dobry pieniądź, czyli o stałej sile nabywczej, a jednocześnie występowało przeciwko psuciu pieniądza. Zjawisko psucia pieniądza i wzrostu cen obserwował i odczuwał M. Kopernik, pełniący funkcje administratora kapituły warmińskiej. W wyniku tych procesów następował spadek wartości czynszów pobieranych od chłopów za użytkowanie dóbr kapituły. Renesansowy Uczony zauważył, że największym zagrożeniem dla handlu zagranicznego, stanowiącego źródło bogactwa kraju, jest podszacowany pieniądź. Fakty te zainspirowały M. Kopernika do napisania w 1519 i 1526 r. dwóch memoriałów o pieniądzu oraz pisma do doradcy króla polskiego Justusa Ludwika Decjusza w 1525 r. Rozprawy ekonomiczne Wielkiego Astronoma były przeznaczone dla posłów sejmiku stanów Prus Królewskich, którzy debatowali nad potrzebą przeprowadzenia reformy monetarnej. Pierwszy – zdaniem E. Lipińskiego – traktat monetarny pt. *Modus cudendi monetam* powstał w 1519 r. Zawierał w skróconej formie wszystkie najważniejsze idee ekonomiczne M. Kopernika, uznawanego wówczas za znawcę zagadnień pieniężnych. Traktat ten został odczytany w Grudziądzu w 1522 r. posłom sejmiku pruskiego i radcom królewskim, którzy ponownie obradowali w sprawie reformy pieniężnej. Wersja ta stanowiła memoriał z 1519 r. rozszerzony o sześć tez, które zawierały zalecenia porównania walut polskiej i pruskiej oraz zastąpienia trzech wcześniejszych menic pruskich jedną, mającą wybijać monety dla ziem pruskich. Przedstawiciele szlachty i duchowieństwa zaakceptowali propozycje M. Kopernika, natomiast delegaci miast odrzucili je, broniąc zyskownych praw bicia monet. Szlachta zarzucała miastom czerpanie korzyści z emisji złych monet, z kolei miasta wskazywały na chciwość szlachty chcącej otrzymywać srebro z czynszów. W wyniku tego sporu nie wypracowano ugodowej uchwały. Sprawę reformy król odroczył na 1526 r. Wówczas Wielki Torunianin opracował nowy traktat bazujący na wersji z 1522 r. We wstępie do tego memoriału jego autor zamieścił znamienne tezę o niszczącej sile spodłonej monety, która w sposób wolny i skryty zagraża istnieniu państwa. Choć w wyniku reformy pieniężnej Zygmunta Starego z lat 1526–1528 nie odstąpiono od fiskalnej roli pieniądza, to stworzono ujednoczony system pieniężny dla całej Polski i Prus oraz ukształtowano jednolity rynek państwowy z trwałymi stosunkami pieniężnymi [Lipiński, 1953a, s. 63–67].

Według E. Lipińskiego M. Kopernik określił dwie funkcje pieniądza, tj. miernika wartości i środka wymiany, oraz znał pozostałe funkcje. Aby je pełnić, pieniądź sam musi mieć wartość, co zapewnia jego wybijanie z kruszcu szlachetnego, czyli złota lub srebra. Zawartość kruszcu w monecie decyduje w pełni o jej sile nabywczej oraz cenach towarów, które są proporcjonalne do zawartości złota lub srebra w monetach. Tym samym Wielki Astronom odrzucił panującą wówczas teorię „dominialną”, która przyznawała panującym pełne prawo bicia monet, podobnie jak prawo ustalania miar i wag. Ówczesne państwa nie pobierały podatków. Ich dochody pochodziły z czynszów za użytkowanie ziemi, ceł oraz bicia monet. Prawo bicia monet pełniło więc funkcję fiskalną, potwierdzoną przez wczesną nominalistyczną teorię pieniądza. Według niej panujący wybijał swój znak na monecie, przez co nadawał jej wartość. Nadużywając myśli Arystotelesa, późniejsi jego interpretatorzy przyznawali panującym prawo mutacji, czyli zmiany próby i wagi monet. Ta polityka psucia monet utrwaliła się w wiekach średnich oraz wywołała anarchię stosunków pieniężnych. Z krytyką dominalnej, czyli nominalistycznej teorii pieniądza, w XIV w. wystąpił – jako pierwszy – Nicole Oresme. W traktacie *De mutatione monetarum tractatus* (1355) przeciwstawił się nadużyciom pieniężnym królów i książąt, którzy wysługiwali się nominalizmem pieniężnym przyznającym im moc nadawania wartości emitowanym pieniądзом. N. Oresme nie akceptował zysków z bicia monet, gdyż panujący pozbawiali ludzi pieniędzy wbrew ich woli. Tymczasem wraz z rozwojem stosunków towarowych kupcy domagali się dobrego pieniądza. Biskup z Lisieux opowiadał się za stabilną wartością pieniądza, wybijanego z wartościowego metalu. Podobne stanowisko w kwestii nadużyć pieniężnych reprezentował Renesansowy Uczony. Jego zdaniem pieniądź powinien pełnić jedynie funkcje ekonomiczne, a panujący nie powinni czerpać dochodów z bicia monet. Dochody króla z psucia monet są nieporównywalne z ponoszonymi z tego tytułu stratami przez cały kraj, konstatawał E. Lipiński [Lipiński, 1953a, s. 68–70].

Poglądy Wielkiego Astronoma na temat możliwości cyrkulowania w obiegu różnych monet autor artykułu *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika* uznał za przełomowe. Kanonik warmiński zdecydowanie opowiadał się za obiegiem wyłącznie dobrych monet. Gdy używane są dobre i złe monety jednocześnie, wówczas gorsze monety wypierają dobre. Monety dobre uciekają z obiegu lub za granicę. Dokonaniem M. Kopernika jest zatem klasyczne sformułowanie prawidłowości ekonomicznej, którą nazwano prawem Greshama. Jak uważał E. Lipiński, sprawa twórcy tzw. prawa Greshama stała się wyjątkowo popularna w polskiej literaturze fachowej. Zgodnie z tym prawem monety lepsze są wypierane przez monety gorsze, gdy

tylko monety te pojawiają się równocześnie w obiegu. W efekcie działania tego prawa na rynku krążą wyłącznie monety gorsze. Autorstwo tego prawa jest przypisywane Thomasowi Greshamowi i M. Kopernikowi. Autor artykułu *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika* stał na stanowisku, że T. Greshama nie można uznać za twórcę tego prawa, jak przypisał mu to Henry Dunning Macleod. W książce pt. *Elements of Political Economy* szkocki ekonomista dopatrywał się tego prawa – chociaż go tam nie ma – w memoriale T. Greshama z 1559 r. – *For the Understanding of the Exchange*. E. Lipiński przemianował więc list angielskiego agenta królewskiego w memoriał zgodnie z sugestią Raymonda Adriena Marie de Roovera. Po publikacji traktatów ekonomicznych N. Oresme’a i M. Kopernika przez Ludwika Franciszka Michała Rajmunda Wołowskiego, H.D. Macleod przyznał się do błędu i w książce wydanej 38 lat później pt. *The History of Economics* uznał, że skoro wcześniej prawo to odkryli N. Oresme i M. Kopernik, należy nazwać je „prawem Oresme’a, Kopernika i Greshama”. Wbrew temu E. Lipiński uważał, że memoriał T. Greshama nie zawiera tego prawa. Myśl o wypieraniu dobrej monety przez złą nigdzie nie została sformułowana przez T. Greshama. W liście do królowej Elżbiety I jej agent finansowy stwierdził jedynie, że ucieczka z Anglii dobrych monet ze złota została spowodowana przez króla Henryka VIII w wyniku zmniejszenia kursu funta wyrażonego w monetach flamandzkich. To z kolei doprowadziło do wywozu lepszych monet z Anglii i pozostania w obiegu gorszych. Twórcą prawa Greshama nie był również, jak błędnie głosił L.F.M.R. Wołowski – N. Oresme. Rozprawy biskupa z Lisieux, opublikowanej przez L.F.M.R. Wołowskiego, nie należy zdaniem E. Lipińskiego traktować jako oryginału, gdyż została zmieniona przez kopistów. Dotyczy to zwłaszcza fragmentu z prawem wypierania pieniądza lepszego przez gorszy, który w XIV w. dopisał kopista flamandzki. Prawo to, zdaniem E. Lipińskiego, prawdopodobnie zostało sformułowane w XIV w. przez nieznanego autora, gdyż nagminnym zjawiskiem było wówczas psucie pieniądza i ucieczka lepszych monet za granicę. Prawo, które głosi, że gorszy pieniądz wypiera lepszy, gdy tylko w obiegu znajdują się pieniądze lepsze i gorsze, precyzyjnie sformułował dopiero Renesansowy Uczony [Lipiński, 1953a, s. 70–71].

Przedmiotem zainteresowania badaczy myśli Wielkiego Torunianina był także rodzaj stworzonej przez niego teorii pieniądza. Zmniejszanie zawartości kruszcu w monecie, czyli psucie próby menniczej, oznaczające pogorszenie jakości albo obniżenie wagi monet, prowadzi do spadku wartości monet. Psucie monet odbywa się również na skutek działania tych dwóch przyczyn. Praktyka ta prowadzi do sytuacji, że w obiegu krążą monety pełnowartościowe i przewartościowane, czyli z mniejszą wartością kruszcu. Ponadto

M. Kopernik uważał, że szacunek monet spada wraz z nadmiernym wzrostem ich liczby. Zdaniem E. Lipińskiego Wielki Astronom zauważył, że ilość pieniądza wywiera bezpośredni wpływ na jego wartość. Pogląd ten M. Kopernik wyraził w swoim traktacie kilka razy, co dało niektórym badaczom podstawę do uznania jego autora za prekursora ilościowej teorii pieniądza. Teoria ta wskazuje, że ceny towarów kształtują się odpowiednio do ilości pieniądza na rynku. O M. Koperniku jako kwantytywistę wypowiadali się polscy ekonomiści burżuazyjni okresu międzywojennego, m.in.: Jan Dmochowski, Michał Tadeusz Grażyński i Franciszek Bujak. Natomiast autor artykułu pt. *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika* twierdził, że w wypowiedziach Wielkiego Astronoma nie ma żadnych elementów teorii kwantytywnej. Nie łączył on deprecjacji pieniądza z jego nadmierną ilością, która przekracza potrzeby rynku pieniężnego. Renesansowy Uczony nie zastanawiał się nad niezbędną ilością pieniądza w obiegu i nie stworzył idei nadmiernej ilości, która przekracza potrzeby rynku. Podstawową przyczyną wzrostu cen było psucie monet, czyli zmniejszanie kruszcu w monetach oznaczające spadek ich wartości. W jego traktatach ilość monet wzrasta w efekcie zmniejszania kruszcu w monecie, czyli ich psucia. Ceny rosną, gdy do obiegu wpuszczana jest duża ilość gorszych monet. Zmiany cen następują pod wpływem zmiany jakości monet, oznaczającej wahania zawartości kruszcu szlachetnego w monetach. Z kolei zawartość kruszcu decyduje o szacunku monety. Ilość kruszcu określa wartość, a ta – siłę nabywczą monet, czyli ilość dóbr, którą można za nie nabyć. Oczywiście – jak zauważył E. Lipiński – psuciu monet zawsze towarzyszy aspekt ilościowy, co znalazło odbicie w poglądach M. Kopernika. Ale nie oznacza to, że był on kwantytywistą. Psucie monet miało na celu zwiększenie dochodów panującego. Proceder ten był również prowadzony z powodu braku kruszcu, który mógłby pokryć potrzeby rosnących obrotów towarowych. Zawsze, gdy obniżano wagę lub pogarszano próbę monet, rosła ich liczba w obiegu. Zwiększaniu temu zawsze towarzyszyło psucie pieniądza. Pojawiający się wówczas wzrost ilości pieniądza znajdował odzwierciedlenie w drożyznie. E. Lipiński uznał więc, że Renesansowy Uczony był reprezentantem nie ilościowej, a „metalicznej” teorii pieniądza. Wskazuje ona, że do pełnienia swoich funkcji pieniądz musi być towarem mającym wartość, która wynika z wartości metalu. Wielki Torunianin nie rozwinął teorii wartości. Z podanej przez niego definicji pieniądza wynika, że dobroć pieniądza decyduje o jego szacunku, a ten służy za miernik wartości rzeczy [Lipiński, 1953a, s. 72–77]. Trudno jednak zgodzić się z autorem artykułu *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika*, który pisał: „Podstawą teorii pieniądza Kopernika jest prymitywnie ujęta, ale prawidłowa

teoria wartości, oparta na pracy. Kopernik nie mówi nigdzie o wartości dóbr, ale wiemy, że wyznaje zasadę »ceny sprawiedliwej«. Cena sprawiedliwa jest to cena pokrywająca wydatkowaną pracę (*labor*) i poniesione koszty (*expansa*). »Cena sprawiedliwa« zakłada wymianę ekwiwalentów: jednakowa ilość pracy i kosztów za jednakową ilość pracy i kosztów. Dlaczego srebro i złoto są miernikami wartości towarów? Ponieważ – tego zresztą Kopernik wyraźnie nie mówi – w srebrze i złocie tkwi określona ilość pracy i kosztów” [Lipiński, 1953a, s. 78].

Ważnym zagadnieniem podejmowanym przez Wielkiego Astronoma były również – na co wskazał E. Lipiński – społeczne skutki psucia monet. Proceder ten rodził liczne zaburzenia ekonomiczne. Wraz ze wzrostem ilości pieniądza zwiększała się niepewność prowadzenia działalności gospodarczej. Wzrost ilości pieniądza pochodził spoza gospodarki, nie wynikał ze wzrostu produkcji, dlatego powodował podniesienie poziomu cen. Pieniądz dobry był tezauryzowany, uciekał z obiegu lub był wywożony za granicę. Mennice pozyskiwały mniej kruszcu. Po okresowej wyżycie cen następował ich spadek i depresja. Pieniądzy zaczynało brakować i pojawiała się potrzeba ponownego obniżenia ich wartości. M. Kopernik zauważył, że drożyzna obejmowała wszystko: kruszce, towary, wynagrodzenia robotników i rzemieślników. Przy złej monecie tracili wszyscy pobierający stałe dochody. Z procederu podlenia monet korzystały mennice osiągające zyski, kupcy i rzemieślnicy sprzedający towary drożej. Ponieważ dobra moneta służy interesom wszystkich mieszkańców i całego kraju, dlatego Renesansowy Uczony opowiadał się za jej przywróceniem. Ale dobrym pieniądzem najbardziej zainteresowani są kupcy prowadzący handel zagraniczny. Straty z tytułu psucia monet ponosili również wszelkiego rodzaju wierzyciele, czyli nie tylko pożyczający pieniądze, ale również właściciele ziemscy, szlachta i kościół, którzy otrzymywali opłaty w pieniądzu. M. Kopernik nie był więc rzecznikiem interesów kupców lub przedstawicieli kościoła. Stworzył natomiast uniwersalną myśl ekonomiczną [Lipiński, 1953a, s. 80–82].

W artykule *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika* jego autor zwrócił uwagę, że traktat monetarny Wielkiego Torunianina zawierał nie tylko rozważania teoretyczne i historyczne, ale również szczegółowy plan wdrażania reformy monetarnej na ziemi pruskiej. Jej wprowadzenie miało pociągnąć za sobą pewne koszty, ale po kilku latach miał nastąpić wzrost dochodów skarbu królewskiego. W pierwszej kolejności M. Kopernik zalecał ujednoczenie i zmniejszenie liczby monet znajdujących się w obiegu. Oznaczało to usunięcie pozostałych monet z rynku. Wraz z wprowadzeniem nowych monet należało stare usunąć i zabronić ich używania. Emisją nowych monet w całym kraju miały zajmować się dwie mennice, jedna – królewska

w Koronie, druga – książęca w Prusach. Pieniądze z obydwu mennic miały podlegać władzy królewskiej – czyli obowiązywać w całym państwie, co gwarantował znak królewski na wszystkich monetach. Pozostawienie starych monet doprowadzi do ponownego zarażenia nowych i reforma okaże się daremna. Elementami reformy M. Kopernika były również rewaluacja, czyli zwiększenie wartości nowego pieniądza, oraz skup starych monet według wartości zawartego w nich kruszcu [Lipiński, 1953a, s. 86].

Traktaty monetarne Wielkiego Astronoma zawierają również wizję kraju, w którym następuje rozwój gospodarczy i kulturalny. Warunkiem wszechstronnego rozwoju kraju jest dobry pieniądz [Lipiński, 1953a, s. 94–95]. E. Lipiński twierdził: „Dobry pieniądz, prowadząc do rozkwitu handlu i produkcji, niszczy lenistwo, gnuśność i »bezczyńność«. Kopernik zwraca tu uwagę na główny problem rozpoczynającej się epoki pierwotnej akumulacji: problem pracy i pracowitości. Rozkład feudalnych form produkcji w połączeniu ze słabym tempem wzrostu sił wytwórczych stwarza w Europie poważne zagadnienie ludzi »luźnych« i klęskę żebractwa. Powstaje sprawa, jak przyuczyć ludzi do pracowitości, jak zmusić ich do systematycznej pracy. Kopernik właśnie w dobrym pieniądzu widzi warunek wzrostu pracowitości i zatrudnienia, ponieważ dobry pieniądz zapewnia bezpieczeństwo zarobkowania, zwiększa wymianę, umożliwia oszczędzanie” [Lipiński, 1953a, s. 95].

Rekapituluując swoje dociekania, E. Lipiński wyraźnie wskazał, że traktaty M. Kopernika należy uznać za przełomowe w zakresie rozumienia pieniądza. Po napisaniu w 1355 r. przez N. Oresme’a traktatu *De mutatione monetarum*, w kolejnych dziesięcioleciach zapanował niemal całkowity zastój. Lukę tę wypełnił dopiero nasz Renesansowy Uczony, który stworzył rozprawę niezwykle precyzyjną, samodzielną, bezkompromisową, wolną od średniowiecznej tradycji i odpowiadającą rodzącym się stosunkom ekonomicznym. Przekonywał, że pieniądz powinien pełnić wyłącznie funkcje ekonomiczne, a nie służyć celom fiskalnym, czyli nie zapewniać dochodów skarbowi królewskiemu, co zadecydowało o nowym i rewolucyjnym charakterze tekstu. M. Kopernik, pisząc rozprawę, nie korzystał z dominującej wówczas myśli kanonistycznej ani z przemyśleń romanistów i filozofów arystotelesowskich. Nie przywoływał autorytetów i nie komentował obcych idei. Z tego też powodu warszawski ekonomista uznał traktat Wielkiego Astronoma za niezwykle osiągnięcie intelektualne tamtych czasów. Jego przemyślenia i lapidarne sformułowania miały swoje źródło w zjawiskach zachodzących w otaczającym go świecie. Stworzył idee, które wyprzedziły ówczesną europejską myśl ekonomiczną. Obserwując konkretne zjawiska, zdołał odkryć tendencje oraz

sformułować obiektywne prawo, które rządzi tymi zjawiskami. Dlatego też traktat monetarny M. Kopernika należy zaliczyć do rozpraw naukowych, podsumował E. Lipiński [Lipiński, 1953a, s. 99–100].

Przemyślenia zawarte w artykule *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika* E. Lipiński wykorzystał również w kilku innych publikacjach, które były jego modyfikacjami. Do tych prac opublikowanych w roku jubileuszowym należały m.in.: *Rozwój myśli ekonomicznej od merkantylizmu do socjalizmu utopijnego* (1953) [Lipiński, 1953c, s. 24–32] oraz *Kopernik jako ekonomista* (1953). W tym drugim opracowaniu E. Lipiński przypomniał, że Renesansowy Uczony napisał dwa memoriały w 1519 i 1526 r. oraz pismo do Justusa Ludwika Decjusza w 1526 r. Zdaniem warszawskiego ekonomisty traktaty monetarne M. Kopernika dokonały przełomu w ówczesnej myśli o pieniądzu, która była myślą samodzielną, precyzyjnie ujętą i wolną od tradycji średniowiecza. Podkreślał również, że to M. Kopernik sformułował tzw. prawo Greshama. Ponadto E. Lipiński odrzucił pogląd uznający Wielkiego Astronoma za prekursora lub twórcę ilościowej teorii pieniądza. Uważał, że nie rozwinął on żadnej teorii wartości, nie był kwantytatywistą. Wedle autora artykułu *Kopernik jako ekonomista*, teorię pieniądza Renesansowego Uczonego należy uznać za teorię metaliczną [Lipiński, 1953b, s. 248, 252].

W 1956 r. ukazała się książka E. Lipińskiego pt. *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*. W rozdziale drugim zamieścił ustalenia zaprezentowane w przywołanym wyżej artykule pt. *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika*. W rozprawie z 1956 r. uwzględnił nowsze wyniki badań kopernikańskich, m.in. poszerzył listę traktatów monetarnych M. Kopernika, dodając *Meditata considerationes* z 1517 r., jednak w analizie poglądów Wielkiego Torunianina opierał się głównie na ostatniej rozprawie, czyli *Monetae cudendae ratio*. Potwierdził w nim przekonanie o odkryciu przez M. Kopernika tzw. prawa Greshama oraz uznał, że było mu najbliższe do teorii „metalicznej” [Lipiński, 1956b, s. 28–61]. Najważniejsze myśli o poglądach ekonomicznych Renesansowego Uczonego, zamieszczone w powyższym opracowaniu, E. Lipiński zaprezentował także w zwięzłej formie w książce opublikowanej w 1975 r. pt. *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVIII wieku* [Lipiński, 1975, s. 23–36]. Przeróbkę wcześniejszych prac stanowi również opracowanie opatrzone tytułem *Kopernik jako ekonomista* (1965), w którym zaprezentował dokonania Wielkiego Astronoma nie tylko w zakresie teorii pieniądza, ale również szeroko pojętej nauki ekonomii [Lipiński, 1955a, s. 211–235].

Wyniki późniejszych, pogłębionych studiów w interesującym nas zakresie E. Lipiński przedstawił w książce pt. *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika* (1955). Jej autor wyraźnie wskazał – rewidując

wcześniejsze swoje ustalenia – na cztery traktaty monetarne M. Kopernika, które powstały w latach 1517–1526 na potrzeby sejmu pruskiego. Jednak E. Lipiński nie ustrzegł się kilku błędów w sprawie kolejności, tytułów i czasu powstania traktatów. Jego zdaniem pierwsza wersja została napisana w 1517 r. i nosi nazwę *Rozmyślenia o pieniądzu*. Dwa lata później Wielki Torunianin przygotował memoriał pt. *Tractatus de monetis* dla delegatów stanów pruskich, w którym zawarł swoje główne myśli, opracowane w formie krótkich tez dotyczących reformy monetarnej. W 1522 r. M. Kopernik uczestniczył – jako reprezentant kapituły warmińskiej – w zjeździe sejmu pruskiego, który obradował nad pieniądzem. Podczas obrad tego sejmu odczytał rozszerzoną wersję memoriału z 1517 i 1519 r., która nosi tytuł *De estimatione monete*. Główny memoriał o pieniądzu, sporządzony na podstawie wcześniejszych wersji, powstał w 1526 r. i znany jest jako *De monete cudende ratio*. Autor *Poglądów ekonomicznych Mikołaja Kopernika* stanowczo sprzeciwił się zaliczaniu Wielkiego Astronoma do prekursorów lub twórców ilościowej teorii pieniądza czy jakiegokolwiek innej, gdyż świadomość potrzeby jej stworzenia dopiero rodziła się w umysłach badaczy życia gospodarczego. Nawet sama kategoria wartości nie była jeszcze jasno pojmowana. Wyjaśnienie wartości pieniądza, dokonane przez M. Kopernika, chociaż nie zawiera rozwinięcia zagadnienia jego źródła, zbliża go do „metalicznej” teorii pieniądza [Lipiński, 1955b, s. 19–21, 60–82].

W części poświęconej prawu wypierania z obiegu dobrego pieniądza przez zły, czyli tzw. prawu Greshama-Kopernika, E. Lipiński stwierdził, że: „Zagadnienie autorstwa tzw. prawa Greshama uzyskało w naszej literaturze ekonomicznej znaczny rozgłos. Prawo to głosi, że jeżeli w obiegu znajdują się jednoimienne monety gorsze i lepsze, wówczas monety gorsze wypierają lepsze, a w obiegu pozostają jedynie monety gorsze; lepsze monety są przetapiane na kruszce lub wywożone za granicę” [Lipiński, 1955b, s. 83]. Warszawski ekonomista utrzymywał, że powyższą prawidłowość najtrafniej sformułował Renesansowy Uczony, a mimo to najczęściej jest przypisywana T. Greshamowi lub N. Oresme’owi. Zdaniem autora książki *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika* łączenie z tymi myślicielami tego prawa jest poważnym nadużyciem. Badania nad dziełem francuskiego uczonego wskazują bowiem, że jego traktat wydany przez L.F.M.R. Wołowskiego nie zawiera tekstu oryginalnego, ale tekst zmieniony przez kopistę z XIV w., który dopisał fragment dotyczący wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy. Z kolei anonimowy kopista mógł – co wcześniej wykazał Paul Harsin – znać wspomnianą prawidłowość sformułowaną przez Pierre’a Duboisa. Według E. Lipińskiego nie ma także żadnych przesłanek, by sądzić, że M. Kopernik czytał traktat biskupa z Lisieux po łacinie oraz jego komentarze do własnych przekładów *Etyki*

*nikomachejskiej* i *Polityki* Arystotelesa. Niczego nie dowodzi również podobieństwo traktatów M. Kopernika i N. Oresme'a. Powyższego prawa nie zawierało również *Memorandum for the Understanding of the Exchange* T. Greshama. W pismach doradcy królowej Elżbiety I doszukał się tego prawa, mimo jego braku, szkocki prawnik i ekonomista H.D. Macleod, podkreślał warszawski ekonomista [Lipiński, 1955b, s. 45, 83–85].

W traktatach ekonomicznych Wielkiego Torunia-  
nina zawarte są także – na co zwrócił uwagę E. Lipiński – postulaty naprawy obowiązującego wówczas systemu monetarnego. Zaproponowana przez M. Kopernika reforma pieniądza w Prusach miała opierać się na rewaluacji, czyli podniesieniu wartości pieniądza. Autor cytowanej książki odrzucił pogląd Renesansowego Uczonego o dobroczynnych skutkach rewaluacji. Rewaluacja oznacza więc, że kurs pieniądza krajowego na rynkach międzynarodowych wzrasta, a kursy pieniędzy zagranicznych spadają. W efekcie rewaluacji ceny towarów eksportowanych rosną. Według stanowiska, które przedstawił E. Lipiński, w normalnych warunkach skutkiem rewaluacji powinno być mniejsze zapotrzebowanie na polskie zboże i materiały budowlane ze strony kupców holenderskich i angielskich. Ale towary te były wówczas niezbędne dla nabywców zagranicznych, dzięki czemu wielcy pruscy eksporterzy zwiększali swoje dochody, a bilans handlowy wykazywał saldo dodatnie. Polityka ta odpowiadała również interesom szlachty, która otrzymywała wysokie dochody w postaci czynszów pieniężnych. Nie oznaczało to, że rewaluacja – jak zauważył autor książki *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika* – była korzystna dla całej gospodarki. Na ogół bowiem w jej wyniku w gospodarce następowała depresja oraz kurczenie się obiegu pieniężnego, a nie – jak przewidywał M. Kopernik – ożywienie gospodarcze. Co więcej, za naprawą pieniądza opowiadali się wierzyciele, którzy odnosili spektakularne korzyści, sprzeciwiali się dłużnicy, którzy ponosili straty. Oznacza to, że na psuciu pieniądza korzystali dłużnicy, natomiast tracili wierzyciele, konstatawał E. Lipiński [Lipiński, 1955b, s. 85–95].

W odpowiedzi na dyskusję wokół przywołanej wyżej książki oraz chęć doprecyzowania niektórych kwestii spornych E. Lipiński przygotował kolejny artykuł pt. *O interpretację myśli ekonomicznej Kopernika* (1956). We wspomnianej książce jej autor twierdził, że Wielki Astronom zalecał bimetalizm, w którym na równi cyrkulowały obok siebie złoto i srebro. Oba kruszce traktowane były jak jedna substancja o stałej relacji cen tych metali. Zarówno monety ze srebra, jak i monety ze złota pełniły funkcję środka płatniczego oraz miernika wartości. M. Kopernik znał również funkcję środka płatniczego. W swoim projekcie reformy monetarnej zakładał zachowanie stałej relacji wartości złota do srebra. Wielki Astronom domagał się,

aby pieniądz pełnił wyłącznie funkcje ekonomiczne, natomiast uważał, że wykorzystywanie pieniądza jako źródła dochodów fiskalnych jest sprzeczne z jego istotą. W artykule *O interpretację myśli ekonomicznej Kopernika* jego autor podtrzymał wcześniejsze stanowisko, że w traktatach M. Kopernika nie jest zawarte pionierskie sformułowanie ilościowej teorii pieniądza, gdy wskazywał, że psucie pieniądza prowadzi do pojawienia się nadmiernej jego ilości. Za taką interpretacją myśli Wielkiego Torunianina obstawała nauka burżuazyjna. Natomiast M. Kopernik – zdaniem E. Lipińskiego – zalecał zaprzestanie bicia monet, aby zahamować spadek ich siły nabywczej. W części dotyczącej „prawa Kopernika” autor zmodyfikował pogląd na temat nazwy i zakresu działania tego prawa. Odkrytą przez Wielkiego Astronoma prawidłowość E. Lipiński nazywał zamiennie „prawem Kopernika” i „prawem Greshama”. Warszawski ekonomista doszedł do wniosku, iż nie należy ograniczać działania tego prawa wyłącznie do monet jednoimiennych, czyli o tej samej wartości nominalnej, a więc lepszych i gorszych, gdyż prawu temu podlegają wszystkie rodzaje pieniądza [Lipiński, 1956, s. 136–148].

Z kolei książka pt. *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870* ukazała się w 1968 r. E. Lipiński zamieścił w niej syntetyczne wnioski ze swoich badań wokół poglądów monetarnych M. Kopernika, które przedstawił w poprzednich pracach. Potwierdził swoje stanowisko, że Renesansowy Uczony przygotował projekt reformy monetarnej, precyzyjnie sformułował prawo Greshama oraz stworzył metaliczną teorię pieniądza. Niestety błędnie uznał, że M. Kopernik napisał swoje trzy traktaty w latach 1519, 1523 i 1525. Memoriał *Monetae cudendae ratio* był najobszerniejszą i najważniejszą teoretyczną rozprawą ekonomiczną M. Kopernika, konstatawał E. Lipiński [Lipiński, 1968, s. 77–86].

## Janusz Górski

Jubileusz kopernikański w 1953 r. uświetnił również Janusz Górski. Karierę naukową zaczął on w katedrze ekonomii politycznej Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, którą kontynuował w identycznej jednostce w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Kilkanaście lat później został profesorem ekonomii politycznej i historii myśli ekonomicznej w SGPiS-ie, a następnie profesorem i rektorem Uniwersytetu Łódzkiego. Historyk ten opublikował kilka prac na temat ekonomicznych poglądów Renesansowego Uczonego.

W artykule pt. *Teoria ekonomiczna Mikołaja Kopernika* (1953) zwrócił uwagę, że zainteresowanie Wielkiego Astronoma zagadnieniami gospodarczymi wyrosło z obserwacji rzeczywistych zjawisk. W epoce Odrodzenia największe zmiany zachodziły w sferze

obiegu pieniądza, w której rodziły się nowe kapitalistyczne stosunki ekonomiczne. Pieniądz stał się ucieleśnieniem bogactwa. Jego źródłem była wymiana handlowa, która potrzebowała jednolitego i stabilnego pieniądza. Tymczasem dominialno-kanonistyczna doktryna dawała panującym prawo do psucia pieniądza. M. Kopernik zerwał z myślą kanonistyczną, która nakazywała zachowywać zgodność rozważań z Pismem Świętym oraz nauczaniem ojców Kościoła. Z tego też względu jego poglądy uznaje się za przełomowe w rozwoju myśli ekonomicznej. Chociaż przemyslenia Wielkiego Torunianina w wielu kwestiach były zbieżne ze sformułowaniami N. Oresme'a, to jednak M. Kopernik całkowicie zerwał z argumentami etyczno-prawnymi, które u biskupa z Lisieux przeplatały się z argumentami ekonomicznymi. Myśl feudalna była więc obca M. Kopernikowi. Ponadto Renesansowy Uczony w swych badaniach sfery gospodarczej stosował metodę naukową. Jego zamiarem było odkrywanie obiektywnych prawidłowości, które rządzą całym życiem gospodarczym, również obiegiem pieniądza. Wskazywał wyraźnie, że z powodu zaniedbania, lenistwa i gnuśności podłona jest moneta, a to prowadzi do upadku kraju. Dążył do odkrycia istniejących związków przyczynowych, które były podstawą do sformułowania istniejących zależności. Na podstawie swoich badań uznał, że wartość monet jest determinowana wyłącznie przez ilość kruszcu zawartego w monetach. Z kolei jakość monety decyduje o cenach wszystkich towarów. Swoimi wypowiedziami na temat definicji monety i jej wartości M. Kopernik potwierdził, że był zwolennikiem kruszcowej teorii pieniądza. Według J. Górskiego załączki tej idei – z czym trudno się zgodzić – stworzył Arystoteles. Ale w średniowieczu zapanowała teoria dominialna, która odpowiadała interesom panujących i wielkich feudałów, gdyż klasa ta czerpała zyski z psucia monet, czyli bicia monet niepełnowartościowych. Regale mennicze i cła stanowiły bowiem podstawowe źródła dochodów fiskalnych panujących. Zarobek ten sankcjonowała dominialno-nominalistyczna teoria pieniądza, w myśl której panujący miał prawo określania wartości monet. Te teoretyczne założenia nominalizmu w pełni odrzucił w swoich traktatach Renesansowy Uczony. Jego zdaniem są one sprzeczne z obiektywnymi prawami ekonomicznymi, zgodnie z którymi wartość monety dąży do zrównania się z wartością kruszcu zawartego w monetach. Opowiadał się więc za pełnowartościową monetą, czyli taką, której wartość szacunkowa (*estimatio*) jest równa wartości nominalnej (*valor*). Oznacza to, że Wielki Astronom był reprezentantem kruszcowej teorii pieniądza, za sprawą której chciał zrozumieć i wyjaśnić istotę pieniądza. Elementem jego teorii pieniądza jest rozróżnienie dwóch podstawowych funkcji. Pieniądz według niego jest miernikiem wartości, czyli służy do mierzenia wartości wszystkich towarów, gdyż

sam ma wartość. Zdaniem autora artykułu *Teoria ekonomiczna Mikołaja Kopernika* z takiego ujęcia funkcji pieniądza wynikało, że M. Kopernik przyjął założenie o istnieniu równowartościowej wymiany towarów. Dzięki temu trafnie zidentyfikował związek zachodzący między ogólnym poziomem cen a wartością pieniądza. Jeśli następuje spadek wartości pieniądza, wówczas ceny towarów rosną. Drugą funkcją pieniądza jest środek cyrkulacji, co oznacza, że służy on do kupna i sprzedaży rzeczy. J. Górski utrzymywał, że Wielki Torunianin mógł znać pozostałe funkcje pieniądza, ale ich nie określił. Opowiadał się również za bimetalizmem. Uważał, że na rynku krajowym zarówno złoto, jak i srebro zajmują taką samą pozycję, czyli żaden kruszec nie może być uprzywilejowany. Natomiast w obrotach międzynarodowych taką pozycję ma złoto, z czego wynika, że pieniądz złoty przejął nieodwołalnie funkcję pieniądza światowego [Górski, 1953a, s. 91–94]. Uwagi te doprowadziły J. Górskiego do wniosku, że „Kopernikowska analiza zagadnienia pieniądza jest największym osiągnięciem teoretycznym myśli ekonomicznej pierwszej połowy XVI w. Konsekwentne przedstawienie wyższości pieniądza pełnowartościowego, określenie pieniądza i niektórych jego funkcji, sformułowanie zasad bimetalistycznej polityki monetarnej, wykazanie zależności cen od wartości monety pozwalają przyznać Kopernikowi przełomowe miejsce w rozwoju myśli monetarnej” [Górski, 1953a, s. 95].

W autorskim projekcie reformy monetarnej Wielki Astronom żądał stabilizacji monety. Wraz z jej wprowadzeniem miała nastąpić rewaloryzacja wszystkich dochodów. Reforma projektowała więc wzrost dochodów szlachty, kleru oraz króla, a także korzyści dla chłopów i mieszczan, głównie kupców. Kanonik warmiński rozumiał dobrze, że dobry pieniądz wpływa normalizująco na handel zagraniczny. Renesansowy Uczony wspierał więc – zdaniem J. Górskiego – interesy kupców, którzy prowadzili handel międzynarodowy. Krytyka psucia pieniądza oraz postulat wprowadzenia jego pełnowartościowej wersji miały na celu zapewnienie dodatniego bilansu handlowego. Psucie monet było więc sprzeczne z tym celem. Wpuszczanie do obiegu takich monet rodziło zjawisko wypierania z niego monet pełnowartościowych. Prawidłowość tę opisuje prawo nazwane prawem Greshama, które głosi, że zły pieniądz wypiera z obiegu pieniądz dobry. Było ono znane różnym badaczom życia gospodarczego, którzy zajmowali się problemem psucia pieniądza oraz drożyzny. Ale M. Kopernik sformułował powyższą zasadę wypierania dobrego pieniądza z obiegu przed T. Greshamem. J. Górski zauważył, że sformułowana przez Wielkiego Torunianina koncepcja znacznie przewyższa pod względem ścisłości wytwory biskupa z Lisieux i T. Greshama, co daje polskiemu uczonemu bezsprzeczne prawo do jej autorstwa. J. Górski

kwestionował pogląd Józefa Rutkowskiego o pierwszeństwie Arystofanesa, gdyż N. Oresme, M. Kopernik i T. Gresham nie znali dzieła greckiego komediopisarza. Zdaniem autora artykułu *Teoria ekonomiczna Mikołaja Kopernika* zjawisko zaobserwowane przez Arystofanesa występowało – na co zwrócił uwagę Michał Tadeusz Grażyński – w innych warunkach społeczno-gospodarczych, zostało też opisane w sposób niejasny i nieprecyzyjny. Wedle M.T. Grażyńskiego wywody Arystofanesa świadczyły jedynie o braku w państwie dobrych monet, które zostały zastąpione złymi monetami. Powyższe oznacza, że odkrycie przez M. Kopernika prawa Greshama dokonało się w zbliżonych warunkach społeczno-gospodarczych, panujących w Polsce oraz krajach Europy Zachodniej. Ale Wielkiego Astronoma nie należy zaliczać do grona ideologów kapitału handlowego. Pod tym względem M. Kopernik przewyższył zachodnich bulionistów, gdyż miał na uwadze dobro gospodarki całego kraju. Krytykując lenistwo, gnuśność i beczynność, domagał się wspierania – za sprawą dobrego pieniądza – wzrostu pracowitości, która stanowi źródło bogactwa społecznego. Dobry pieniądz odgrywa bowiem rolę ważnego i skutecznego bodźca do podnoszenia zainteresowania wytwórców zwiększaniem produkcji i powszechnym dobrobytem [Górski, 1953a, s. 96–100].

Reforma monetarna zaprojektowana przez Renesansowego Uczonego miała na celu nie tylko naprawę monety, ale również likwidację feudalnych przywilejów monarchy i miast. Zalecenia te obejmowały ujednoczenie monet oraz reorganizację mennicy – po jednej w Koronie i w Prusach. Jednolity pieniądz miał organicznie połączyć ziemie pruskie z Koroną oraz ukształtować jednolity rynek wewnętrzny. Korzyści z reformy miały przyspaść mieszczaństwu i szlachcie. Straty miały ponieść jedynie trzy miasta, tj. Gdańsk, Elbląg i Toruń, które wcześniej czerpały zyski z podszacowywania monet. Postulaty reformy przedstawione przez M. Kopernika odpowiadały – zdaniem J. Górskiego – potrzebom gospodarki, w której należało pobudzić potencjał jej rozwoju. Zdumiewały uniwersalizmem oraz neutralnością wobec interesów głównych sił społecznych. Wielki Astronom rozumiał, że przemianom ekonomicznym, zachodzącym w ówczesnej Polsce, musi towarzyszyć rozwój stosunków towarowo-pieniężnych oraz wzrost znaczenia mieszczaństwa. Stąd jego myśl ekonomiczna wpisała się w zachodnioeuropejską myśl bulionistyczną. W zbliżonych warunkach społeczno-gospodarczych powstała więc analogiczna pod względem teoretycznym myśl ekonomiczna [Górski, 1953a, s. 101–102].

Mimo nowatorskiego charakteru, myśli M. Kopernika o pieniądzu przedstawione w jego traktatach monetarnych zostały – według J. Górskiego – wypaczone i zwulgaryzowane. Zarzuty te autor artykułu *Teoria ekonomiczna Mikołaja Kopernika* sformułował

pod adresem wcześniejszych polskich ekonomistów burżuazyjnych, do których zaliczył m.in.: Adama Szelągowskiego, M.T. Grażyńskiego, Franciszka Bujaka, Stanisława Głabińskiego, Jana Dmochowskiego i Edwarda Karola Strasburgera [Górski, 1953a, s. 103–109].

Poglądom ekonomicznym Renesansowego Uczonego J. Górski poświęcił jeszcze kilka innych publikacji. W artykule pt. *W sprawie oświelenia poglądów społeczno-ekonomicznych okresu Odrodzenia w „Zarysie historii polskiej myśli ekonomicznej”* (1953), jego autor zwrócił uwagę, że jeśli uwzględnimy innych autorów prac ekonomicznych z okresu Odrodzenia, to okaże się, że Wielki Astronom był najwybitniejszym twórcą. Z grona polskich bulionistów J. Górski porównał M. Kopernika i J.L. Decjusza. Ten ostatni – polityk i działacz gospodarczy – opowiadał się za dominalną teorią pieniądza, która przyznawała monarsze prawo do zysku fiskalnego, jaki czerpał z mennicy, oraz do wyznaczania wartości nominalnej pieniądza kruszcowego. Ale w jego traktacie *De monetarum cussionae ratio* widoczne są elementy wczesnego merkantylizmu. Dotyczyły one roli pieniądza dla gospodarki kraju oraz traktowania go – co było pierwszym takim przypadkiem w literaturze krajowej – jako nerwu wojny. J.L. Decjusz jest jednak mniej znany w historii ekonomii w Polsce, został bowiem usunięty w cieniu przez Wielkiego Torunianina, którego traktaty miały wyższą wartość teoretyczną i odzwierciedlały nowe potrzeby gospodarcze, konstatował J. Górski [Górski, 1953b, s. 171].

Z kolei opracowanie opatrzone tytułem *Rok Kopernikowski a polska nauka ekonomiczna* (1954), stanowi swego rodzaju sprawozdanie z podejmowanych wówczas przedsięwzięć, takich jak: konferencje, odczyty, publikacje i wystawy, których celem było upowszechnienie dokonań Wielkiego Astronoma we wszystkich obszarach jego aktywności. J. Górski zwrócił w nim uwagę, że myśl ekonomiczna M. Kopernika jest przykładem najwspanialszego wykwitku polskiego Renesansu, ściśle związanym z ówczesnymi przemianami społeczno-gospodarczymi oraz rozwojem produkcji towarowej, i rozkwitu kultury polskiej tamtego okresu. Zaznaczył, że we wcześniejszych publikacjach ekonomiści burżuazyjni traktowali Renesansowego Uczonego jako przedstawiciela średniowiecznej myśli ekonomicznej. Sądzi, że jego idee były odbiciem zachodnioeuropejskiej myśli o pieniądzu. Przedstawiciele nauki burżuazyjnej przypisywali jemu albo teorię ilościową, albo państwową, względnie towarową teorię pieniądza. Natomiast J. Górski twierdził, że M. Kopernik stworzył kruszczową teorię pieniądza. Przełom w interpretacji poglądów ekonomicznych Wielkiego Astronoma nastąpił – zdaniem autora artykułu *Rok Kopernikowski a polska nauka ekonomiczna* – dopiero w 1952 r. dzięki badaniom E. Lipińskiego,



Stanisława Henryka Piotra Hoszowskiego, Henryka Dunajewskiego i J. Górskiego, uwzględniającym wymogi marksistowsko-leninowskiej historii ekonomii. Autor przywołanego artykułu uznał, że odkrycie wielkości M. Kopernika było możliwe po uwzględnieniu związków jego idei z panującymi wówczas stosunkami społeczno-gospodarczymi oraz ze stanem polskiej gospodarki [Górski, 1954, s. 236–244]. Podsumowując swoje uwagi, J. Górski napisał: „Należy więc podkreślić, że w dziedzinie studiów nad myślą ekonomiczną Kopernika w roku jubileuszowym zrobiono poważny krok naprzód. Nie dopracowano się jeszcze wprawdzie ostatecznej syntezy, ale położono pod nią solidne fundamenty. Kopernik ekonomista, taki jaki w tej chwili stoi przed naszymi oczyma, to człowiek wielki, inny niż przedstawiała go klasowo ograniczona nauka burżuazyjna, lękająca się odsłonić antyfeudalną, materialistyczną istotę jego teorii, to gorący szermierz postępu, wróg feudalnych instytucji, wielki patriota, rzecznik rozwoju gospodarczego ojczyzny. W niewystarczającej natomiast mierze prawda o postępowej treści teorii pieniężnej Kopernika została przekazana szerokim kręgom społeczeństwa, nie w pełni wyczerpano środki popularyzacji myśli ekonomicznej Kopernika, stąd i nie w pełni wykazano zadziwiająca wszechstronność tej wielkiej postaci, tak charakterystyczną dla ludzi Odrodzenia” [Górski, 1954, s. 245].

Trzy lata po jubileuszu kopernikańskim ukazał się artykuł J. Górskiego pt. *Teoria pieniądza Decjusza i Kopernika* (1955). Jego autor stał na stanowisku, że Renesansowy Uczony, kreśląc swój projekt reformy monetarnej, opowiadał się bezkompromisowo za wprowadzeniem pieniądza pełnowartościowego, który powinien pełnić wyłącznie funkcje czysto ekonomiczne, a nie fiskalne, co świadczyło o zerwaniu z wcześniejszą, średniowieczną myślą ekonomiczną [Górski, 1955, s. 13 i n.].

W obszernej pracy zatytułowanej *Poglądy merkantylistyczne w polskiej myśli ekonomicznej XVI i XVII wieku* (1958) J. Górski podkreślał, że w dalszym ciągu istnieje niedostateczna liczba prac monograficznych o dokonaniach ekonomicznych M. Kopernika. Tymczasem Wielki Torunianin był pierwszym polskim uczonym, który teoretycznie uogólnił procesy zachodzące na rynku pieniądza, formułując prawo obiegu pieniężnego. Zauważył on, że gdy występuje współbieg jednoimiennych monet lepszych i gorszych, wówczas lepsze monety są wypierane z obiegu przez gorsze. Pozostanie w obiegu gorszych monet, czyli z niższą zawartością kruszcu, wywołuje wzrost cen, a odpływ kruszcu z kraju powoduje, że jego zasoby drastycznie maleją. Wychodząc naprzeciw tym problemom, M. Kopernik opracował założenia reformy monetarnej, której ważnym celem było ujednoczenie monety oraz stworzenie unii monetarnej z trzech różnych stref, istniejących wcześniej w Koronie, Prusach

i na Litwie. Unia ta miała wspierać rozwój stosunków towarowych w całym kraju. Za sprawą poglądu, że zawartość kruszcu w monecie decyduje o jej wartości, Renesansowy Uczony – zdaniem J. Górskiego – stał się reprezentantem kruszczowej teorii pieniądza. Aby wspierać rozwój stosunków towarowo-pięniężnych, konieczna była również stabilizacja oraz regulacja pieniądza w kraju. Wielki Astronom zalecał, aby wprowadzony pieniądz pełnowartościowy miał wartość nominalną równą sumie wartości kruszczowej i kosztów jego bicia. Wskazywał także, że to rozprężenie obiegu pieniężnego jest przyczyną upadku kraju. Innym celem reformy monetarnej było również pozyskanie dla kraju kruszców szlachetnych, gdyż ich zasoby świadczyły o jego bogactwie. Inaczej rzecz ujmując, M. Kopernik zabiegał o przeciwdziałanie ucieczce pieniądza pełnowartościowego za granicę, co stanowi następstwo działania prawa wypierania z obiegu pieniądza dobrego przez gorszy, nazywanego wielokrotnie przez autora książki *Poglądy merkantylistyczne w polskiej myśli ekonomicznej XVI i XVII wieku* prawem Kopernika-Greshama. J. Górski podkreślał, że zasługą M. Kopernika jest właśnie precyzyjne sformułowanie prawa o wypieraniu z obiegu dobrego pieniądza przez gorszy. Jego zdaniem wkład Wielkiego Torunianina do rozwoju kruszczowej teorii pieniądza, a przez to do rozwoju powszechnej myśli ekonomicznej jest niezaprzeczalny [Górski, 1958, s. 8, 36–37, 44–53, 118, 167–168].

Opracowanie pt. *Zarys historii ekonomii politycznej* (1967), stanowi podręcznik do historii rozwoju naszej nauki. Na jego kartach J. Górski zauważył, że M. Kopernik napisał kilka rozpraw traktujących o potrzebie przeprowadzenia reformy monetarnej, ale najwybitniejszą jest traktat *De monetae cudendae ratio* (*Traktat o biciu monety*) z 1526 r. Renesansowy Uczony odrzucił w nich nominalistyczną teorię pieniądza, uważając jednocześnie, że wartość kruszcu zawartego w monecie decyduje o sile nabywczej pieniądza. Ponadto M. Kopernik przyczynił się do rozwoju teorii pieniądza, odkrywając jako pierwszy prawo wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez gorszy. Autor *Zarysu historii ekonomii politycznej* wyraźnie wskazał, że T. Gresham sformułował je po dwudziestu kilku latach po M. Koperniku, w późniejszym zaś okresie zostało nazwane „prawem Kopernika-Greshama” [Górski, 1984, s. 41–42]. O dokonaniach Wielkiego Astronoma w zakresie ekonomii J. Górski napisał: „Teoria pieniądza Kopernika, w której dostrzegamy interesujące elementy ogólnego rozumowania ekonomicznego, poszła w zapomnienie i nie wywarła bezpośredniego poważniejszego wpływu na rozwój rozumowania ekonomicznego. Dowodzi ona jednak wyraźnie, że w początkach XVI wieku polska myśl ekonomiczna reprezentowała wysoki poziom i znajdowała się w czołówce myśli ekonomicznej ówczesnego cywilizowanego świata [Górski, 1984, s. 42].

## Podsumowanie

Z powyższych rozważań wynika, że w przeniesionym z 1943 na 1953 Roku Kopernikowskim rodzimi ekonomiści stanęli na wysokości zadania. Jednakże ówczesne badania różniły się od wcześniejszych dociekań. Cechą charakterystyczną tychże badań i publikacji kopernikańskich były inaczej rozłożone akcenty na zagadnienia ekonomiczne poruszane przez Renesansowego Uczzonego.

Edward Lipiński zwracał uwagę, że ograniczanie dorobku Wielkiego Astronoma do sformułowania tzw. prawa Greshama stanowi wyraz dyskredytacji jego twórczości. Sprawa autorstwa tego prawa stała się wyjątkowo popularna w literaturze polskiej. Jego zdaniem prawa wypierania z obiegu monet lepszych przez gorsze nie odkrył ani T. Gresham, ani N. Oresme. Prawdopodobnie zostało ono zauważone w XIV w. przez nieznanego autora. Prawo głoszące, że gorszy pieniądz wypiera z obiegu lepszy, gdy w obiegu krążą pieniądze lepsze i gorsze, doprecyzował dopiero M. Kopernik. Mimo to prawidłowość tę E. Lipiński nazywał zamiennie „prawem Kopernika” i „prawem Greshama”. Warszawski historyk zaznaczył, że myśl ekonomiczna Renesansowego Uczzonego powstała w początkowym okresie rozwoju kapitalizmu, w którym na pierwszym miejscu stawiano dobry pieniądz, a jednocześnie występowało przeciwko „psuciu” pieniądza. W pierwszych pracach E. Lipiński twierdził, że zjawisko psucia pieniądza stanowiło impuls do napisania przez M. Kopernika dwóch memoriałów o pieniądzu (w 1519 i 1526 r.) oraz pisma do J.L. Decjusza w 1525 r. Z kolei w publikacjach z 1955 r. i późniejszych E. Lipiński poszerzył – niestety podając mylne tytuły – listę traktatów monetarnych Wielkiego Torunianina, które powstały w latach 1517–1526: *Meditata considerationes (Rozmyślenia o pieniądzu, 1517)*, *Tractatus de monetis (1519)*, *De estimatione monete (1517 i 1519)* oraz *De monete cudende ratio (1526)*. E. Lipiński podkreślił, że w traktacie z 1526 r. Wielki Astronom zamieścił znamienne tezę o niszczącej sile spodłonej monety. Zwrócił także uwagę, że M. Kopernik – podobnie jak N. Oresme – odrzucił panującą wówczas teorię „dominialną”, czyli nominalistyczną teorię pieniądza. E. Lipiński uważał, że w wypowiedziach Wielkiego Astronoma nie ma żadnych elementów teorii kwantytatywnej. Warszawski ekonomista podkreślał, że M. Kopernik stworzył metaliczną teorię pieniądza.

Z kolei Janusz Górski utrzymywał, że Renesansowy Uczony był pierwszym polskim uczonym, który teoretycznie uogólnił procesy zachodzące na rynku pieniądza, formułując prawo obiegu pieniężnego. M. Kopernik był zwolennikiem kruszcowej teorii pieniądza, a jednocześnie odrzucił teoretyczne założenia nominalizmu. Zgodnie ze swoją teorią opowiadał

się za pełnowartościową monetą, której wartość szacunkowa (*estimatio*) jest równa wartości nominalnej (*valor*). Wedle J. Górskiego Wielki Astronom sformułował ściśle prawo wypierania z obiegu dobrego pieniądza przez zły przed N. Oresme’em i T. Greshamem, dlatego też polski uczyony ma bezsprzeczne prawo do jego autorstwa. Mimo to J. Górski nazywał je prawem Kopernika-Greshama. Zdaniem tego historyka myśl ekonomiczną Wielkiego Torunianina cechował uniwersalizm oraz neutralność wobec interesów głównych sił społecznych, dlatego też wpisała się ona w zachodnioeuropejską myśl bulionistyczną. Z powyższych względów nie należy – zdaniem J. Górskiego – zaliczać M. Kopernika do grona ideologów kapitału handlowego ani traktować go jako przedstawiciela średniowiecznej myśli ekonomicznej.

## Bibliografia

- Górski J. [1953a], *Teoria ekonomiczna Mikołaja Kopernika*, „Ekonomista”, kw. 4.
- Górski J. [1953b], *W sprawie oświelenia poglądów społeczno-ekonomicznych okresu Odrodzenia w „Zarysie historii polskiej myśli ekonomicznej”*, „Ekonomista”, kw. 2.
- Górski J. [1954], *Rok Kopernikowski a polska nauka ekonomiczna*, „Ekonomista”, kw. 1–2.
- Górski J. [1955], *Teoria pieniądza Decjusza i Kopernika*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 17.
- Górski J. [1958], *Poglądy merkantylistyczne w polskiej myśli ekonomicznej XVI i XVII wieku*, „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”, t. 6, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa.
- Górski J. [1984], *Zarys historii ekonomii politycznej*, wyd. 2, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Lipiński E. [1953a], *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika*, „Nauka Polska. Czasopismo poświęcone zagadnieniom rozwoju nauki w Polsce”, nr 3.
- Lipiński E. [1953b], *Kopernik jako ekonomista*, „Wiedza i Życie. Organ Towarzystwa Wiedzy Powszechnej”, nr 4.
- Lipiński E. [1953c], *Rozwój myśli ekonomicznej od merkantylizmu do socjalizmu utopijnego*, wyd. 2 popr. i uzup., Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie – Nakładem PWN, Warszawa.
- Lipiński E. [1955a], *Kopernik jako ekonomista*, w: *Mikołaj Kopernik. Szkice monograficzne*, J. Hurwic (red.), PWN, Warszawa.
- Lipiński E. [1955b], *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*, PWN, Warszawa.
- Lipiński E. [1956a], *O interpretację myśli ekonomicznej Kopernika*, „Ekonomista”, nr 1.
- Lipiński E. [1956b], *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa.
- Lipiński E. [1968], *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
- Lipiński E. [1975], *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław.